

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Piotra Kaletę  
na 72. posiedzeniu Senatu  
w dniu 17 marca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 15 marca 2011 r. do mojego biura senatorskiego zwróciła się pani Anna S. z prośbą o interwencję u Pana Ministra w sprawie niemożności wyegzekwowania wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, nakazującego umożliwienie jej przez męża Przemysława S. przyznanych przez sąd kontaktów z małoletnim synem.

Niebawem miną dwa lata od chwili, kiedy sąd przyznał pani Annie możliwość widywania syna w każdą sobotę w godzinach od 11.00 do 18.00 w jej miejscu zamieszkania. Jak wynika z relacji pani Anny S., pomimo orzeczenia sądu, jej mąż Przemysław S. skutecznie uniemożliwia jej kontakty z małoletnim synem. Chcąc wyegzekwować od męża możliwość spotkań z dzieckiem, matka wielokrotnie zwracała się w tej sprawie do sądu. Jak twierdzi pani Anna, z przyczyn zupełnie dla niej niezrozumiałych, sąd nie podejmuje żadnych czynności, które sprawiłyby, że mąż wreszcie zacząłby wykonywać postanowienie sądu dotyczące umożliwienia jej kontaktu z dzieckiem.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia przyczyny tak daleko idącej bierności sądu w sprawie egzekwowania własnych postanowień. Mając na uwadze przede wszystkim dobro dziecka, proszę Pana Ministra o zapoznanie się z tą sprawą i udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytanie: dlaczego, w tej konkretnej sprawie, od prawie dwóch lat matka posiadająca prawomocne orzeczenie sądu w kwestii widywania własnego dziecka nie może liczyć na pomoc ze strony organu sprawiedliwości?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta